Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.01.2021 www.osw.waw.pl

Chińska szczepionka dla Ukrainy

Sławomir Matuszak

12 stycznia prywatna ukraińska firma Lekchim poinformowała o zawarciu umowy na zakup 5 mln dawek chińskiej szczepionki CoronaVac, produkowanej przez Sinovac Biotech. Dostawy zaplanowano na okres marzec–maj br. To już drugi kontrakt na zakup preparatu tej firmy – 30 grudnia państwowe przedsiębiorstwo Medyczni Zakupiwli podpisało z nią umowę na 1,9 mln szczepionek, przy czym pośrednikiem również ma być Lekchim. Ponadto Ukraina ma otrzymać 8 mln dawek w ramach programu COVAX (prowadzonego przez WHO). Wyklucza zarazem możliwość zakupu rosyjskiego Sputnika V. Jako że do uzyskania odporności niezbędne są dwie dawki, zamówiona przez Kijów liczba preparatów wystarczy do przeprowadzenia wakcynacji ok. 20% mieszkańców kraju. Choć rząd zatwierdził plan szczepień przeciw COVID-19, to wciąż nie wiadomo, kiedy się one rozpoczną, nie podano też dokładnej daty pierwszych dostaw.

Komentarz

- CoronaVac, w przeciwieństwie do produktów Moderny i Pfizera, jest szczepionką tradycyjną, nieopierającą się na technologii mRNA. Obecnie znajduje się w końcowej fazie trzeciego etapu testów klinicznych, a ich wstępne wyniki mogą zostać opublikowane jeszcze w styczniu. Brakuje jednoznacznych danych o efektywności preparatu, ostatnie doniesienia o rezultatach przeprowadzonych w Brazylii testów wskazują jednak, że wynosi ona zaledwie 50–60%, choć wcześniej pojawiały się informacje od producenta o 97-procentowej skuteczności. Minister zdrowia Maksym Stepanow ogłosił, że warunkiem dopuszczenia szczepionki będzie efektywność na poziomie co najmniej 70%. Lekchim nie podał informacji na temat ceny jej zakupu. Ta zamówiona przez Medyczni Zakupiwli ma zaś kosztować 18 dolarów za dawkę. O ile wakcynacja szczepionkami nabytymi przez podmiot państwowy oraz tymi, które Ukraina otrzyma z programu COVAX, ma być darmowa, o tyle nie wiadomo, czy ta zasada będzie dotyczyć preparatu kupionego bezpośrednio przez Lekchim. Dostawy mają się rozpocząć w ciągu 30 dni od oficjalnego zarejestrowania szczepionki CoronaVac w Chinach lub m.in. w USA, Wielkiej Brytanii, Japonii bądź przez centralny organ właściwy dla UE. Wcześniej została ona zamówiona przez Indonezję, Singapur, Brazylię i Turcję.
- Władze w Kijowie twierdzą, że od kilku miesięcy prowadzą rozmowy z różnymi producentami szczepionek, ale umowy z Sinovac to dopiero pierwszy zaprezentowany oficjalnie efekt skutecznych negocjacji. Sytuację komplikuje konflikt między ministrem Stepanowem i kierownictwem firmy Medyczni Zakupiwli, które oskarżyło go o blokowanie pertraktacji z potencjalnymi dostawcami. Ponadto organizacja pozarządowa Pacjenci Ukrainy oskarżyła Stepanowa o działanie w interesie spółki Lekchim – minister

miał ją wskazać jako jedyną, która będzie miała prawo dostarczania preparatu do kraju. Część ukraińskich mediów i aktywistów antykorupcyjnych sugeruje, że niejasna procedura wyznaczenia tego podmiotu wynika z układów korupcyjnych. Właścicielem Lekchimu jest minister zdrowia z czasów prezydentury Wiktora Janukowycza, bliski współpracownik Rajisy Bohatyriowej, oskarżanej o korupcję przy państwowych zamówieniach na lekarstwa.

- Ukraina ma mieć też zagwarantowane 8 mln dawek (przez pewien czas władze mówiły o 16 mln) w ramach programu COVAX. Wciąż nie jest jasne, jakiej produkcji będzie ta szczepionka. Rządzący preferują preparat Astra Zeneca, który ma niższą skuteczność niż te Pfizera i Moderny, ale można go przechowywać (podobnie jak CoronaVac) w temperaturze 2–8 stopni Celsjusza. Kwestia logistyki to jedno z głównych wyzwań dla przeprowadzenia wakcynacji i przyczyna, dla której Ukraina raczej nie będzie wykorzystywać na szerszą skalę szczepionki Pfizera, wymagającej temperatury -70 stopni. Państwowych chłodni umożliwiających zapewnienie odpowiednich warunków jest w kraju bardzo niewiele. Obecnie rząd prowadzi negocjacje z prywatnymi podmiotami posiadającymi takie urządzenia. Kijów najprawdopodobniej otrzyma pierwszą partię szczepionek z programu COVAX w II kwartale 2021 r. Ponadto premier Denys Szmyhal zwrócił się do Komisji Europejskiej z prośbą o pomoc w pozyskaniu preparatu przed marcem. Z podobnym pismem o wsparcie dla krajów Partnerstwa Wschodniego wystąpiło 13 państw UE, w tym Polska.
- Rządowy plan wakcynacji przeciw COVID-19 przewiduje przeprowadzenie tego procesu w trzech etapach. W pierwszym, kiedy dostępność szczepionek będzie jeszcze niska, program ma objąć co najmniej700 tys. mieszkańców kraju. Priorytet otrzymają służby medyczne, wojskowi służący w Donbasie, pracownicy pomocy socjalnej obsługujący seniorów oraz osoby przebywające w internatach i domach starców. Druga faza obejmie osoby powyżej 60. roku życia oraz nauczycieli i przedstawicieli służb mundurowych. W trzecim etapie, kiedy Ukraina uzyska szeroki dostęp do preparatu, zaszczepione mają zostać osoby między 17. i 59. rokiem życia znajdujące się w grupie ryzyka ze względu na stan zdrowia oraz przedstawiciele zawodów, których dotyczy ponadprzeciętny poziom zachorowań na COVID-19. Ogółem liczbę osób w grupie ryzyka Ministerstwo Zdrowia ocenia na aż 21 mln.
- Sytuacja epidemiczna na Ukrainie jest trudna, lecz od końca listopada stopniowo zaczęła się poprawiać (średnia dziennych zakażeń na 100 tys. mieszkańców spadła z 37,5 28 listopada ub.r. do 15,6 12 stycznia br.). Mimo to rząd zdecydował o wprowadzeniu lockdownu od 8 do 24 stycznia. Na ten czas zamknięto obiekty gastronomiczne (zachowano możliwość zamawiania posiłków na wynos), kina, sale sportowe, galerie handlowe i szkoły. W przeciwieństwie do okresu wiosennych obostrzeń działa transport publiczny.